

RAJMUND MICHAŁKOWSKI

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, wolność, sytuacja gospodarki w PRL

Wolność to rzecz cudowna i jednocześnie straszna

Czy wtedy naprawdę walczono o wolność? Powiedziałbym, że gdzieś się tam to błąkało. Celem było przede wszystkim przerwanie obłędu księżycowej gospodarki kraju. Kto z nas dziś pamięta, że Gierek kupił licencję i produkowaliśmy bzdurne autobusy „Berleta”, francuskie. Gdzie one są dzisiaj? Co po nich zostało? To ludzi drażniło. Był to zryw przeciw niesprawiedliwości w zakładach pracy, zwłaszcza dużych, gdzie rosła w siłę arystokracja partyjna i stanowiskowa. Kierownik to był pan i władca. Brygadzysta to był panisko. Często kroć poniżał tych ludzi. Mocno oddziaływał także kościół, który oczywiście pomagał, ale wtedy odebrałem wrażenie, że raczej takiej tendencji wolnościowej jeszcze nie było. Wolność ma to do siebie, że jak się troszeczkę po nią sięga, to się poszerza dalej i dalej, i to idzie w postępie geometrycznym.

Wolność to jest rzecz cudowna i jednocześnie straszna, jeżeli ona nie ma pewnego okiełznania. Te okiełznania musi wynikać z ludzkiej mądrości. Jednakże nie wymagajmy od wszystkich mądrości. Wolność jest ograniczona prawem innej jednostki. A to jest bardzo trudne do wykonania. Nasza demokracja jest jeszcze bardzo młoda i trzeba długo dojrzewać do niej. Może nawet dziesiątki lat.

Data i miejsce nagrania	2010-07-18, Warszawa
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"